WARSZAWA WALCZY

ŻOŁNIERSKA GAZETA ŚCIENNA

Nr. 45, Czwartek 24.8.44. WYDANIE CODZIENNE

PAST-a na Piusa

zdobyta przez oddziały AK

Obok zdobycia gmachów Dyrekcji Policji oddziały AK odniosły wczoraj sukces, zajmując silnie umocniony budynek PAST'y przy ul. Piusa. Po 24-godzinnej walce ważna ta pozycja została opanowana, przyczym wzięto 80 jeńców m. in. paru dygnitarzy hitlerowców, Zabitych i rannych niemców było 35.

W śródmieściu AK przeprowadziła szereg lokalnych działań zaczepnych, zajmując m. in. narożny dom przy Brackiej i al. Sikorskiego gdzie mieści się kawiarnia „Cristal". Oczyszczono całkowicie z nieprzyjaciela Sielce.

Niemcy podjęli wczoraj natarcia lokalne na teren fabryki Bormana przy ul. Srebrnej i na placówkę naszą przy ul. Królewskiej 27. Oba natarcia odparto. Bez wyniku również pozostał nacisk niemców z rejonu Leszna i Długiej w kierunku Bielańskiej i Nalewek. Rejon Starego Miasta nadal niszczony jest pociskami, minami i bombami. Barykada na ul. Długiej została utrzymana mimo że rzucone tam do akcji „Tygrysy" wystrzeliły 80 pocisków a piechota kilkakrotnie powtarzała natarcia.

W związku z akcjami na Dyrekcję Policji i PAST'ę przy ul. Piusa pobliskie rejony pozostawały przez czas dłuższy pod ciężkim obstrzałem. Spłonął gmach Izby Przemysłowo Handlowej przy ul. Wiejskiej, szereg domów przy ul. Matejki i w al. Ujazdowskich.

Niemiecki pociąg pancerny ostrzeliwał miasto z linii kolei obwodowej i mostu średnicowego. Ukraińcy i niemcy nadal prowadzą akcję podpalania domów mieszkaniowych. Artyleria niemiecka ze Służewca i Wierzbna ostrzeliwała okolice Międzylesia i Radości. W rejonie Radzymina stwierdzono odgłosy walki artyleryjskiej.

CICHE BOHATERSTWO

W zamęcie walki tak teraz — jak i zwykle, uchodzą naszym oczom sprawy niezwiązane z bezpośrednią akcją bojową. Przykuwają naszą uwagę momenty decydujące, przez swój rozgłos najbardziej atrakcyjne. A przecież wystarczy popatrzeć spokojniej aby dostrzec tysiące innych wydarzeń równie bohaterskich jak czyn żołnierza z pierwszej, bojowej linii.

Poza warszawskim frontem barykad znajduje się front drugi, nie mniej ważny — front walki o zdrowie ludności, a na nim „odcinek" walki o życie rannego żołnierza. Na froncie tym trwa stale ostre pogotowie i lekarz szpitalny nie może żądać dla siebie chwili wolnej. Szpitale stolicy pracują dziś w warunkach niezwykle ciężkich. Brak odpowiednich lokali, niedostatek lekarskiego sprzętu i samych leków czynią z placówek tych miejsca wymagające silnych charakterów dla podołania ciężkim obowiązkom.

W skład służby sanitarnej wchodzą po za tym patrole sanitarne W.S.K., złożone przeważnie z kobiet, których działalność na każdym kroku świadczy o całkowitym samopoświęceniu się w imię dobra powszechnego.

Warto zapamiętac sobie, iż przy szturmach i wypadach bojowych patrole sanitarne zawsze czynne były w pierwszej linii przy transportowaniu na tyły ciężej rannych. Warto zapamiętać sobie, że sanitariuszki ze szpitala Czerwonego Krzyża na ul. Smolnej pod ogniem niemieckich karabinów maszynowych dostarczały żywności zakładnikom uwięzionym w podziemiach Muzeum Narodowego. Kierowane względami zdrowotnymi sanitariuszki nasze grzebały niemców poległych na Wybrzeżu Kościuszkowskim mimo gęstego obstrzału całego wybrzeża.

Tyle mówi garść pierwszych-lepszych faktów. Jest ich znacznie więcej, spotykamy się z nimi co krok nieledwie, ale ponieważ efekty materialne nie rzucają się nam w oczy, ponieważ wyciągnięcie rannego spod obstrzału nieprzyjacielskiego nie wzbudzi takiego zainteresowania, jak np. zdobycie czołgu — przechodzimy nad tymi faktami do porządku dziennego.

A przecież warto się zastanowić również i nad tym, iż mimo ciężkich warunków zdrowotnych Warszawa nie jest objęta żadnymi epidemiami chorobowymi. Dlaczego tak szczęśliwie się składa? Jest to wynik niewidocznej, a przecież stale prowadzonej sanitarnej akcji zapobiegawczej. Tylko, dzięki temu, walkę o zdrowie mieszkańca stolicy prowadzimy dotychczas tak zwycięsko.

Jest rzeczą jasną, iż środków do tej walki jest niesłychanie mało, że wobec tego obowiązkiem każdego i w interesie każdego należy szpitalom i punktom sanitarnym dostarczać wszystko to, co leży w naszej możliwości. W pierwszym rzędzie chodzi tu o lekarstwa, żywność, środki opatrunkowe oraz środki dezynfekcyjne. Również osoby zdrowe i silne winny się zgłaszać do szpitali celem dokonywania t.zw. transfuzji krwi. Ocali to życie wielu rannym.

Postępując tak raz jeszcze potwierdzimy wielką prawdę warszawskiego powstania, że nie ma w nim ani tyłów ani linii, jest jeden tylko front, jeden wspólny przejaw heroizmu i jedna wola zwycięstwa.

Na drugiej linii frontu



Ludność przy usuwaniu gruzu zbombardowanego przez niemców domu (Foto PSW Hawrań)

Szturm oddziałów AK

na Dyrekcję Policji

Szturm na Dyrekcję Policii na Krakowskim Przedmieściu rozpoczął się o świcie dnia wczorajszego. Oddziały AK stały wobec zadania o wielkich trudnościach zarówno ze względu na siłę i uzbrojenie przeciwnika jak i na rozmiary atakowanego obiektu. Uderzenie rozpoczęło się z dwu stron: od ul. Czackiego i od ul. Świętokrzyskiej. W pierwszej fazie walki główna rola przypadła w udziale oddziałom minerów, wsród których szczególną brawurą odznaczył się patrol kobiecy.

Celny granat wyrzucony z angielskiego Piata o godz. 5,15 rozbił najsilniejszy bunkier otwierając drogę natarciu. W pół godziny potem oddziały nacierające od ul. Czackiego opanowały przylegający do gmachu kościół św. Krzyża. Wewnątrz świątyni wywiązała się walka wręcz.

Na pomoc załodze niemieckiej wyruszyło kontruderzenie z rejonu Ogrodu Saskiego wsparte przez „Tygrysy" i działa szturmowe. Z dalszych pozycji niemcy położyli zaporę ogniową z dział i moździerzy. Nacierające oddziały opanowały zkolei plebanię. Z podziemi kościoła uwolniono więzionych tam zakładników: 8 księży i kilkadziesiąt osób cywilnych z dziećmi.

Około godz. 9 niemcy pchnęli do ataku znaczniejszą ilość czołgów. Pociski niemieckie spowodowały pożar gmachu K K.O. i Banku Handlowego. Pożary te jeszcze w toku walki zlokalizowane zostały przez drużyny przeciwpożarowe z pomocą naszych odwodów. Nie udało się natomiast uratować objętego pożarem kościoła. Walka toczyła się w kłębach dymu i płomieniach. Po opanowaniu terenu kościelnego następne natarcie oddało oddziałom AK komisariat przemysłowy. Twardą obronę niemiecką przezwyciężono przy pomocy drużyn specjalnych.

Zwalczając przeciwnatarcie niemieckie jedna z drużyn zniszczyła czołg niemiecki przy użyciu granatów i pocisków butelkowych, drugi czołg rozbito pociskiem Piata. Pozostałe zawróciły. Nie widząc nadziei odsieczy w obliczu nieuchronnej śmierci — pozostali przy życiu niemcy zdecydowali się na kapitulację. Wzięto około 60 niemców oraz 50 granatowych policjantów. Zdobycz w sprzęcie i broni jest znaczna. Składy żywności dobrze zaopatrzone.

W akcji tej, jednej z najtrudniejszych i najbardziej brawurowo przeprowadzonych ujawniła się w całej pełni niezwykła wartość bojowa, ofiarność i inicjatywa żołnierzy AK.

Gmach Dyrekcji Policji był jednym z bastionów systemu obronnego niemców w rejonie śródmiejskim. Zdobycie tego punktu zabezpiecza Nowy Świat i jego przecznice od agresji niemieckiej z Ogrodu Saskiego i Krakowskiego Przedmieścia.

Paryż—wolny

Desant amerykański pod Bordeaux

Głównodowodzący francuskiej Armii Krajowej gen. König obwieścił wczoraj przez radio, że stolica Francji jest już wolna. Powstanie, które rozpoczęło się 19 b. m. rankiem ogarnęło zrazu śródmieście. Przy współudziale trzech kolumn amerykańskich otaczających rejony podmiejskie, cały teren miasta został stopniowo opanowany i oczyszczony. W walkach ulicznych brało udział około 50 tys. żołnierzy francuskiej armii krajowej, zbuntowana policja i masy patriotów niezorganizowanych.

Wojska amerykańskie dokonały nowego desantu koło miejscowości Arcachon pod Bordeaux. Oddziały desantowe nawiązały łączność z pancerną armią amerykańską nacierającą od strony Loary oraz wojskami francuskimi, ciągnącymi z wnętrza kraju, otoczyły miasto i opanowały.

Francuska armia krajowa oczyściła zupełnie 14 departamentów Francji, obsadziła granicę szwajcarską i hiszpańską, gdzie zajęła duże miasta Pau i Bayenne

Amerykańska armia inwazyjna zdobyła Avignon i Grenoble poczym rozpoczęła marsz szybkimi kolumnami na Nancy i Strasburg. Amerykanie są od Marsylii o 5 km.

Na froncie północnym po zajęciu Lisieux, Deauville i Trouville alianci ujmują w nowy kocioł 15-tą armię niemiecką. Oddziały kanadyjskie są o 10 km. od Havru. Zajmując Etampes i Sens (95 km. na płdn.-wschód od Paryża), pancerne wojska amerykańskie przekroczyły rzekę Marnę.

Marsylia została zajęta przez wojska francuskie. Polska dywizja pancerna wzięła do niewoli 3500 jeńców, w tym jednego generała.

Natarcie AK

w rejonie Grzybowskiej

W zachodniej dzielnicy śródmieścia natarcie nasze w okolicy Krochmalnej i Rynkowej doprowadziło do zlikwidowania nieprzyjacielskiego gniazda ckm wraz z obsługą. Między Grzybowską i Walicowem nieprzyjaciel przeprowadził natarcie z użyciem czołgów i broni maszynowej bezskutecznie, tracąc 1 czołg uszkodzony 1 tankietkę zniszczoną na pl. Grzybowskim i 1 motocykl. W nocy zaobserwowano duży ruch odwrotowy nieprzyjaciela ul. Chłodną na zachód.

Podziemny szpital

Szpitale polowe stolicy pracują w specjalnie trudnych warunkach. Wiele z nich znajduje się pod stałym obstrzałem, inne mieszczą się w piwnicach i schronach.

Przy wejściu do takiego „podziemnego" szpitala owiewa nas duszne powietrze. Wiatraczki elektryczne pracują ale jest ich zbyt mało. Blade twarze rannych są okryte potem.

Marzymy o większej ilości wiatraczków — mówi komendantka szpitala dr. Justyna — przydałyby się również rozpylacze z wodą kolońską i kilka butelek tlenu. Brak poduszek i koców.

Z żywnością jest nieco lepiej. Dzięki ofiarności społeczeństwa są jaja, masło, nawet ryż. Jedna z rodzin dostarcza codziennie parę filiżanek prawdziwej czarnej kawy. Brak jest natomiast kakao, soku z czarnych jagód oraz jarzyn. Szpital gotów byłby nawet wymienić na kakao posiadany cukier. Lekarstw jest dość. Natomiast potrzebny jest komplet narzędzi laryngologicznych oraz matowa lampa na 120 lub 220 wolt.

Chorym brak również szczoteczek do zębów.

Przedmioty dla szpitala składać można w lokalu kuchni społecznej ul. Szpitalna 8 u p. dr. Zaorskiej.

Rumunia skapitulowała

Wczoraj w godzinach wieczornych król Michał wydał proklamację do narodu rumuńskiego oznajmiającą, że Rumunia przyjęła pokojowe warunki sowieckie.

Utworzony został nowy rząd złożony wyłącznie z polityków proalianckich, m. in. Maniu i Bratianu. Król wezwał naród do zjednoczenia się przy tronie do walki ze wspólnym wrogiem.

Narady Rządu w Londynie

W dn. 21 i 22 bm. odbyły się Londynie posiedzenia Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Mikołajczyka. Według oficjalnego komunikatu „przedmiotem obrad była sprawa pomocy dla walczącej Warszawy oraz wnioski wynikające ze sprawozdania prezesa Rady z podróży do Moskwy".

Jak wynika z doniesień londyńskich obydwa posiedzenia poświęcone były wyłącznie omawianiu sytuacji w Warszawie oraz sprawie dalszej pomocy. Sprawom tym dano pierwszeństwo przed dyskusją nad memorandum do rządu sowieckiego.

Wszyscy do kolumn transportowych

Drużynom Pracy i Kolumnom Transportowym wciąż brak pracowników. Tymczasem zagadnienie transportów ma pierwszorzędną wagę w dziedzinie wyżywienia wojska i ludności cywilnej.

Walka z głodem jest równie konieczna jak walkach na barykadach. Nawet młodsi chłopcy winni stawić się na ul. Sienkiewicza 3.

Zagłada armii Klu gego

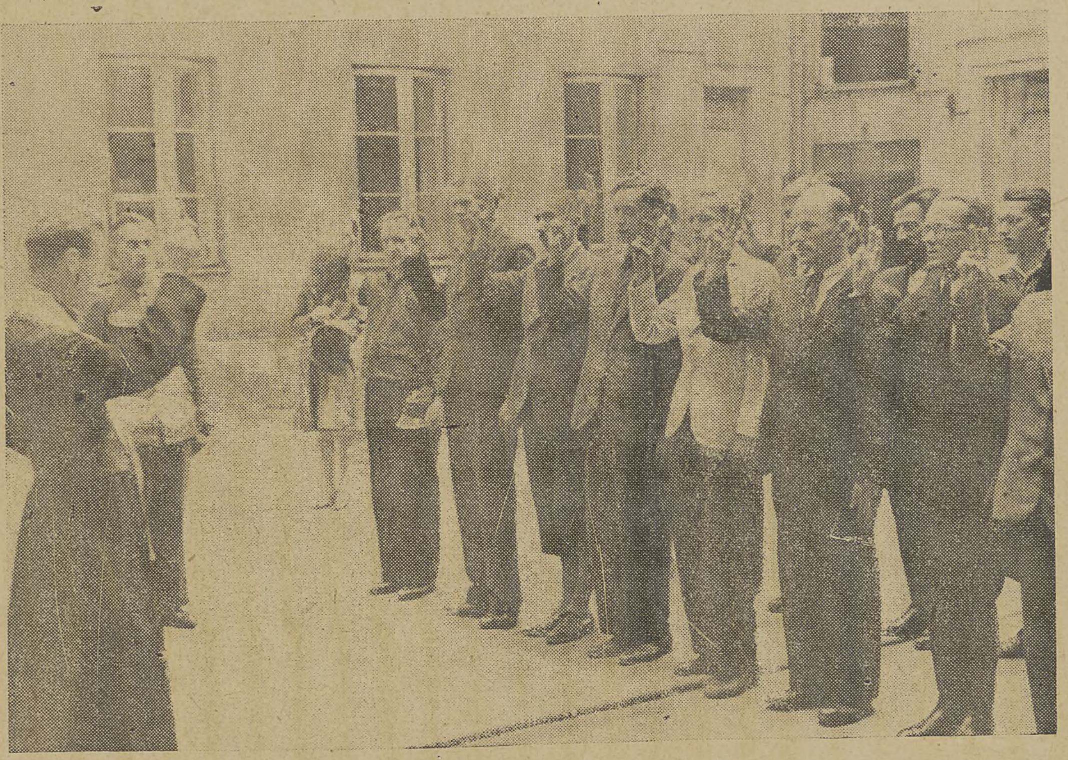
Ponury obraz zagłady 7-ej armii podaje jeden z korespondentów wojskowych z miejscowości St. Albert:

„Przybył do tej miejscowości kwiat armii niemieckiej by wywalczyć sobie drogę odwrotu. Długie kolumny pojazdów, działa, piechota, szpitale. Oto armia pancerna która przez cztery lata tyranizowała Europę. Leży teraz rozbita na ulicach i ogrodach miasteczka. Napotkała na swej drodze brytyjskie i sojusznicze wojska w tym właśnie miejscu gdzie walczyła Polska Dywizja pancerna.

Pod ogniem artylerii brytyjskiej ciągnące przez most kolumny wozów i piechoty wyrzucane zostały w powietrze. Most stał się masą rumowisk i trupów.

Przerażeni żołnierze biegali wśród wybuchających pocisków rycząc dzikim głosem. Okoliczne domy pełne zwierzęco otępiałych żołnierzy niemieckich. Uzbrojeni ale bezwolni nie byliby w stanie strzelić ani razu.

Przysięga



Zaprzysiężenie rekrutów AK (Foto PSW Grzegorz)

„Górny Obóz" melduje

Stan posiadania AK na górnym Mokotowie (t. zw. „Górny obóz") pozostaje naogół niezmieniony. Opanowując szpital Elżbietanek wzięto sporo jeńców. Teren naogół niezniszczony z wyjątkiem zbombardowanej przez lotnictwo ul. Szustra. Niemcy natomiast którzy palili czworobok ulic od Rakowieckiej do Narbuta i od Puławskiej do al. Niepodległości, rozszerzyli pole zniszczenia, niszcząc ostatnio ul. Rakowiecką od al. Niepodległości aż do Chodkiewicza. W więzieniu przy ul. Rakowieckiej zgromadzono pewną ilość zakładników — Polaków.

Koszary w szkole narogu Narbutta i Kazimierzowskiej, posterunek na ul. Dworkowej, Brunnwerke przy ul. Belwederskiej, Flakkaserne przy ul. Puławskiej, oraz kompleks Belwederu i Łazienek — oto główne punkty oporu niemieckiego.

Na terenie Mokotowa pozostającym w rękach AK działa Obywatelski Komitet akcji charytatywnej, niosący pomoc bezdomnym i pogorzelcom.

Pokrótce

— Niemcy wycofali z Bułgarji wszystkie swoje wojska.

— Pierwszym zastępcą Himmlera jako głównodowodzącego armji wewnętrznej został mianowany SS Gruppenführer i generał SS Waffen — Hans Jüttner.

— Wszystkie statki szwedzkie otrzymały zakaz wyjazdu na m. Bałtyckie. Oznacza to przerwanie handlu z niemcami.

— Kongres Polonji amerykańskiej reprezentujący 6 milionów obywateli USA zaapelował do prezydenta Roosevelta o pomoc dla Warszawy.

— W Prusach Wschodnich stanowiska kierownicze obsadzane są przez ukraińców z dywizji SS.

— W Jugosławji oddziały Tito zdobyły niemiecką warownię Lebani (Serbia). Oddziały Michajłowicza masowo przechodzą pod komendę Tito.

Marsz na Warszawę

W ciągu ostatniej doby położenie na najbardziej interesującym nas odcinku frontu wschodniego niewielkiej uległo zmianie. Wojska sowieckie oczyściły południowy brzeg Bugu na szerokości 65 km., aż po m. Słopsk, Na południe od Łomży oddziały rosyjskie zajęły Zambrów. W najbliższym rejonie Warszawy trwają walki w Zielonce, Markach i Radości.

Wojska sowieckie zajęły Dębicę na linji Kraków — Przemyśl.